№ 6 (24) Krasny Staw, dnia 15 marca 1922 r. Rok II.

PRENUMERATA:
Rocznie Mk. 960 f. —
Półrocznie „ 480 „ —
Kwartalnie „ 240 „ —
Miesięcznie „ 80 „ —
Numer pojed. Mk. 40—

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce na przedostatniej stronie 25 Mk. na ostatniej 30 Mk.

ZIEMIA KRASNOSTAWSKA

Organ samorządowo-społeczny Sejmiku Krasnostawskiego.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Krasny Staw, Sejmik Powiatowy. (telefon własny).

Do pracy!

Po klęskach i przeżyciach wojennych cały świat, mimo zawarcia traktatów pokojowych i odczuwania przez wszystkie narody potrzeby zabezpieczenia tego pokoju, często kosztem ustępstw i ofiar, dotąd nie może powrócić do równowagi gospodarczej. Ostatnie lata tak zamąciły spokój i porządek społeczny, ten nieodzowny warunek rozwoju wszelkiej produkcji, tak skłóciły ludzi pomiędzy sobą, że mimo wysiłki mężów, odpowiedzialnych za stan wojny i pokoju do pomyślnego załatwienia sprawy doprowadzić nie można. Z tego chaosu wysuwa się tylko jedna prawda niezbita, że pierwszym warunkiem polepszenia obecnych stosunków, będzie celowa i wytężona praca ludzka, doprowadzonona do maksimum wysiłku. Narody o starej kulturze i mocnej strukturze gospodarczej zrozumiały rychło tę konieczność doby obecnej i starają się straty wojenne wyrównać conajrychlej. Wymowny przykład dają nam sąsiedzi nasi, Niemcy, którzy po klęsce militarnej bardzo prędko się odbudowali i znowu zaczynają się stawać groźnym czynnikiem dla pokoju Europy i niebezpiecznym sąsiadem dla Polski.

Po zakończeniu wojny z Rosją bolszewicką i zawarciu pokoju w Rydze rozpoczął się nareszcie dla naszej młodej państwowości okres twórczej pracy pokojowej. Zdawało się, że naród nasz, który przeszedł całą burzę i zniszczenie wojny europejskiej, który dwa lata jeszcze po zapasach światowych musiał toczyć krwawą o swój byt walkę z nieprzejednanym wrogiem ze wschodu, do pracy pokojowej zabierze się ze wzmnożoną siłą i energją, że odrzuci wszelkie inne sprawy, jako mniej pilne, a zabezpieczenie swego stanu posiadania, i usunięcie trudności ekonomicznych i nędzy powojennej będzie uważał za cel najważniejszy.

Rzeczywistość układa się nieco inaczej. Bezwątpienia nasze życie gospodarcze, o ile nie stoją temu na przeszkodzie wahania kursu marki, trudności transportowe, brak surowców oraz narzędzi i maszyn, zaczyna przybierać cechy pracy pokojowej. Przedsiębiorczość i inicjatywa prywatna robi co może, idzie tylko oto, aby całe społeczeństwo przejęło się zasadą: pracy sumiennej i wytężonej. Musimy dogonić czas stracony podczas wojny. Musimy wyrównać wszelkie braki, stwarzać znowu te wartości ekonomiczne, które wojna zniszczyła, słowem pomnażać bogactwo narodowe. Zamożność pojedyńczych gospodarstw, czy pewnych warstw społecznych, powinna być troską powszechną, bo to stanowić będzie o zamożności Państwa. Ale wszystko odbywać się musi wskutek rozumnej i wytężonej pracy, pamiętając o przysłowiu, iż „oszczędnością i pracą narody się bogacą„.

Dążenie do podniesienia stanu zamożności nie może się dokonać z pewną krzywdą społeczną, jakąby była przewaga warstwy ekonomicznie silniejszej nad słabszą. Pewna równowaga w podziale dóbr materjalnych musi być zachowana, właśnie w imię podniesienia ogólnego dobrobytu, w imię nakłaniania ludzi do pracy wydajnej. Właściciele warsztatów pracy winni pamiętać o tem, że warsztat ich nie poruszany mózgiem czy ręką ludzką, będzie

„MILJONÓWKA" 4. III. 4.908.525, 11. III 4.423.447.

tylko bezużytecznym, martwym sprzętem. Rolnik wie doskonale, jak pieczołowitej i żmudnej pracy matka—ziemia wymaga, aby mogła wydawać plony obfite. Wie również o tem, jak wielką zasługę ma rozum ludzki, który przez wynalazki techniczne, a w zastosowaniu do rolnictwa przez maszyny i narzędzia, oraz przez naukowe badania gleby, ziarna i t. p. rolnikowi pracy zaoszczędza i do dobrych rezultatów dochodzić pomaga. To przeświadczenie winno stworzyć zasadę, że praca robotnika, czy inteligencji pracującej winna być w dobrze zrozumianym interesie producenta, należycie wynagradzana. Człowiek musi być syty i odziany, zadowolony z warunków życia, aby mógł pracować wydajnie i z zapałem.

Praca musi być zatem umiejętna i celowa. Jeżeli spojrzymy na nasze najbliższe otoczenie, łatwo się przekonamy, jak wiele spraw leży odłogiem, jak wiele nam trzeba, byśmy mogli pracować rozumnie i intensywnie. Jeżeli pragniemy lepszej przyszłości, jeżeli chcemy Ojczyznę naszą mieć silną i dobrze urządzoną, musimy zakasać rękawy i wziąć się do pracy. Jeżeli każdy z nas sam ten obowiązek wypełni, i wymagać go będzie od drugich, z tych nic nie znaczących na pozór wysiłków stworzy się wielka i potężna całość. Powiat nasz jest rolniczy, warunków naturalnych dla rozwoju większego przemysłu nie posiada, przeto podniesienie rolnictwa winno być przedewszystkiem brane pod uwagę. W pracy tej, nie powinno zabraknąć nikogo, tymbardziej że warunki mamy jaknajlepsze w postaci urodzajnej gleby i pewnej kultury rolnej. Warunki te względnie łatwo pozwalają dojść do pewnej zamożności, ale to nie powinno być przeszkodą w dążeniu do ciągłych ulepszeń, tak, aby zamożny stał się bogatym, a biedujący zamożnym. Żeby przystąpić do tej pracy, musimy przedewszystkiem porachować to, co mamy obecnie. Tę wdzięczną rolą winny podjąć niezwłocznie miejscowe organizacje rolnicze, które wyznać trzeba, niewiele pod tym względem zrobiły. Czy mamy dobre ziarno do siewu, w jak opłakanym stanie znajduje się u nas hodowla, czy wiemy, jakie korzyści można mieć z hodowli drobiu i t.d. Czem nasz powiat rozporządza i jak mógłby braki swoje uzupełnić. Obudzenie pracy w tym kierunku — oto pilne zadanie, które podjąć winni wszyscy, którym rozwój gospodarczy powiatu leży na sercu.



Akta stanu cywilnego i księgi ludności.

(Dokończenie)

Dokumenty, o których wyżej mowa pod c, d, e, winny być przechowane w aktach zarządu gminy.

Osoby wyżej wymienione, a do ksiąg stałej ludności nie zapisane mają prawo do tego zapisu, osoby jednak wymienione pod c, d, e, z zastrzeżeniem, że faktycznie w jednej z gmin b. Królestwa Polskiego stale mieszkają, osoby zaś, o których mowa wyżej pod d, e, ponadto pod tym dalszym warunkiem, że w ciągu 9 miesięcy, licząc od dnia wydania świadectwa zwalniającego względnie upoważnienia do ich zapisu faktycznie przesiedliły się do jednej z gmin b. Królestwa Polskiego i w tym samym czasie zgłosiły się do właściwej władzy celem zapisu do ksiąg ludności stałej.

Wszystkie inne osoby mogą uzyskać prawo do zapisu do ksiąg stałej ludności tylko wówczas, jeśli są uznane na zasadzie Ustawy o Obywatelstwie Państwa Polskiego z dnia 20 stycznia 1920 r. Dz. Ust. R. P. str. 7 poz. 44 oraz rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy z dnia 7 czerwca 1920 r. Dz. U. R. R. str. 52 poz. 320 — za obywateli polskich i jeśli faktycznie mieszkają w jednej z gmin b. Królestwa Polskiego.

Przyczem ust. 2 tejże ustawy traktuje o tych, którym z mocy samego prawa przysługuje obywatelstwo.

Art 3 Ustawy o osobach pochodzenia polskiego które powróciły do kraju.

Żąda się wtedy udowodnienia pochodzenia polskiego i na tej podstawie zainteresowany otrzymuje Akt Uznania Obywatelstwa.

Jest jeszcze jedna kategorja tych, których zapisać można na podstawie nadania obywatelstwa przez Min. Spr. Wew.—to są obcopoddani, którzy zarzekają się swego obywatelstwa i przyznają polskie.

Urzędy Gminne, prowadzące księgi ludności, mogą czynić zapisy i adnotacje w tychże na zasadzie wyciągów metrykalnych tylko co do osób bezsprzecznie pochodzenia polskiego i mających prawo do zapisu, odnośnie do osób, które wpierw muszą być uznane w myśl ustawy za obywateli polskich, decydują władze Starościńskie i zapis następuje na polecenie.

Nadaje zaś obcopoddanym obywatelstwo Polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Z tych kilku uwag wnioskować już można o ważności ksiąg ludności, zwłaszcza w dzisiejszych czasach niepodległościowych.

Kwestja obywatelstwa jest sprawą międzynarodową t. j. światową i dlatego z całą ważnością oraz prawnie ujmowaną być winna.

To też od Urzędów, prowadzących akty stanu cywilnego oraz księgi ludności wymaga się nietylko mechanicznego załatwiania. ale poczucia obywatelskości w interesie dobra państwa i mieszkańców kraju.

Kodeks karny z 1903 roku przewiduje surowe kary za nadużycia przy przy prowadzeniu tych ksiąg lub wydawaniu z nich wypisów (bo do 6 lat więzienia, a jeżeli chodzi o nadużycie z chęci zysku — karę śmierci, na zasadzie ustawy z dnia 2 stycznia 1920 r. Dz. Ust. R. P. № 11 p. 60).

Według instrukcji z 1861 r. Gminy łożą wydatki na sporządzanie i zakładanie nowych ksiąg ludności.

A tam, gdzie ich niema wobec zniszczenia lub wywiezienia do Rosji, winny być założone na koszt Gminy nowe.

Przy zakładaniu nowych ksiąg Gminy wezwą publicznem obwieszczeniem mieszkańców do składania dowodów, że przysługuje im prawo zapisu—i w ten sposób je skompletują.

O tego rodzaju księgach prowadzonych w innych dzielnicach Polski, pomówimy innym razem.

Br. Szymański.

Policja stróżem bezpieczeństwa.

Praca w tej lub innej dziedzinie społecznej, o ile ma być pożyteczną, jest uzależniona od sił i środków, jakimi dana organizacja rozporządza. Zdanie to odnosi się i do policji, której siły powinny się składać z ludzi zdolnych, rozumiejących zadania swoich stanowisk, z ludzi o pewnej idei, oddanych pracy z całem poświęceniem i zapałem. Tylko przy takich koniecznych warunkach, aparat bezpieczeństwa publicznego, mógłby prawidłowo i z pożytkiem funkcjonować. Policja w życiu społecznem bardzo ważną odgrywa rolę, zakres jej pracy olbrzymi, jest to obrona życia i dobra publicznego, stanowisko szczytne!

Policja walczy z wrogiem niebezpiecznym, jakim jest występek, spotyka się z nim twarz w twarz, obserwuje każdy ruch przestępcy, w odpowiednim momencie chwyta winowajcę i oddaje w ręce sprawiedliwości, bez względu na to, że naraża się na zemstę, a często na utratę życia. Jeden przestępca pozbawiony wolności, to jeden cios zadany wrogowi z którym walczymy, to dobrodziejstwo dla społeczeństwa, które z wdzięcznością i ufnością poddaje się roztoczonej nad nim opiece.

Jednak, dla pozbawienia kogokolwiek wolności, potrzeba dowodów pewnych, niewzruszonych, co do winy oskarżonego. W mojej praktyce sądowej mam niestety dosyć wiele wypadków, rzucających jaskrawe a niekorzystne światło na działalność policji. Zdarza się niejednokrotnie spotykać jednostki nieodpowiadające zupełnie swemu powołaniu i przynoszące ujmę organizacji przez swoje nielegalne postępowanie. Oskarżenia opierają na przypuszczeniach, nawet na fantazji, zamiast oprzeć je na faktach realnych, a chcąc bezwzględnie otrzymać wyrok potępiający, starają się w obec Sądu swojemi zeznaniami wzmocnić oskarżenie, przytaczając niesprawdzone okoliczności. Sąd bardzo często zeznaniom tym wiary dać nie może, i zwalnia oskarżonego od wszelkiej odpowiedzialności. Pocieszajmy się jednak nadzieją, że przy ciągłej pracy i staraniu w kierunku rozmaitych ulepszeń w ustroju naszego społeczeństwa, przyjdzie czas na usunięcie tych rozlicznych nienormalności, które niestety nietylko w policji dzisiaj się praktykują.

T. Perczyński

Grypa. Influenca. Hiszpanka.

Kto z nas nie przechodził influency i kto nie zachował w pamięci nieoczekiwanej śmierci znajomych z powodu tak zdawałoby się niewinnej choroby, jaką jest grypa? Zaledwie miesiąc upłynął od śmierci Benedykta XV, który tak lekceważył sobie początki grypy, że nie chciał nawet przerwać swych zwykłych zajęć. W naszym grodzie w ostatnich tygodniach tylu było „przeziębionych" i kaszlących, iż zdawałoby się miasto zamieniono w jeden wielki szpital. Już ten objaw niezmiernie szybkiego rozszerzanie się grypy świadczy, iż jest to choroba zakaźna. Niekiedy przebiega ona całą Europę w ciągu 2—3 miesięcy, panując w jednej miejscowości od 4—6 tygodni, później szybko wygasa. W ciągu kilku lub kilkunastu dni od zjawienia się pierwszego przypadku w pewnej miejscowości setki i tysiące ludzi zapadają na grypę, przytem najczęściej chorują tacy, którzy z sobą zupełnie się nie stykali. Nieraz podczas wielkich epidemii choruje na nią 4/5 całej ludności. Wiek nie wpływa na to, jakkolwiek oseski chorują na grypę rzadziej. Grypa jest gościem powszechnym, pojawia się nagminnie i w krajach podzwrotnikowych i na północy, n. p. w Islandji. W klimacie umiarkowanym najwięcej epidemii bywa na wiosnę, w zimie lub w jesieni, namniej zaś w lecie. Warunki społeczne nie wywierają żadnego wpływu: grypa zarówno nawiedza chaty wieśniacze, jak pałace plutokracji.

Podczas, gdy w początkowych okresach grypy działa właściwy bodziec w postaci prątka, opisanego przez Pfeiffera, dalszy przebieg choroby jest już zależny od zakażenia mięszanego. Należy to rozumieć w tym sensie, że liczne komplikacje płucne stoją w związku nie ze swoistem zakażeniem, lecz są uzależnione od zakażenia mięszanego, jak paciorkowce, pneumokoki i inne i właśnie bodźce zakażenia mięszanego powodują ciężki przebieg choroby i ewentualnie śmiertelny wynik.

Grypa zaczyna się najczęściej nagle od silnego dreszczu lub mniej wyraźnych dreszczyków, tylko wyjątkowo wybuch choroby poprzedza jedno lub dwudniowe niedomaganie. Gorączka należy do najstalszych objawów grypy. Niekiedy ciepłota dochodzi odrazu do 40—41°C, w innych razach bywa mniejszą i waha się przez cały czas trwania choroby pomiędzy 38—39°. Gorączka trwa 2 do 7 dni, dłuższy okres trwania gorączki wskazuje na jakieś powikłania. Drugim objawem grypy jest nieżyt (katar) dróg oddechowych, przyczem zajęty jest zwykle cały górny odcinek tych dróg; pojawia się więc nieżyt nosa, zatok czołowych, czego objawem jest mocny ból w okolicy nadnosowej. Równocześnie rozwija się nieżyt spojówek, błony śluzowej, gardła i krtani, objawiający się wyraźną chrypką i kaszlem, następnie zjawia się nieżyt oskrzeli, wywołujący suchy i częsty kaszel, przypominający częstokroć krztusiec (koklusz). Pod koniec choroby kaszel staje się wilgotny i zjawia się obfita plwocina. Niekiedy powstaje znaczna duszność i obfite krwotoki nosowe a nawet krwioplucie bez żadnych zmian w tkance płucnej. Objawy nieżytu dróg oddechowych nie ustępują równocześnie ze spadkiem gorączki, lecz trwają zwykle dłużej zwłaszcza u tych osobników, którzy zaraz po przebyciu choroby narażeni są na wpływ zimnego powietrza i innych szkodliwych czynników.

Trzecim ważnym i stałym objawem grypy jest ogólna niemoc i ból w członkach. Nawet w lekkich przypadkach influency, gdy chorzy wcale nie kładą się do łóżka, słyszymy stale skargi na osłabienie, ogólną niemoc, oraz rozmaicie usadowione bóle, najczęściej w mięśniach lędźwiowych, łydkowych i ramiennych. Bóle te trwają nietylko w okresie gorączkowym, lecz nawet przez długi czas po spadku gorączki.

W zakresie przewodu pokarmowego spotykamy stale brak łaknienia, a w niektórych wypadkach uporczywe wonity i biegunkę.

Układ nerwowy również cierpi w toku grypy. Oprócz stałego bólu głowy chorzy skarżą się na

bezsenność, bredzenie przy wieczornem nasileniu gorączki, ból w kręgosłupie, rożne nerwobóle jak: nadoczodołowy, międzyżebrowy, kulszowy i t. p. Na uwagę zasługują jeszcze burzliwe objawy mózgowe, zdarzające się niekiedy w samym początku choroby.

Powikłania w grypie bywają liczne i często nawet bardzo poważne. Na pierwszym planie musimy umieścić powikłania ze strony płuc. W zwykłych przypadkach grypy sama tkanka płucna nie bywa nigdy zajęta, sprawa zapalna ogranicza się do oskrzeli i nie przechodzi na pęcherzyki płucne; w pewnych jednakże przypadkach z oskrzeli przechodzi ona na oskrzeliki, a stąd na zraziki płucne, wywołujące nieżytowe, zrazikowe zapalenie płuc. W ciągu całego przebiegu choroby, niekiedy długiego, jedne ogniska ustępują, natomiast powstają inne i powikłanie to ustępuje ostatecznie po kilku tygodniach przy powolnym spadku gorączki. W przypadkach ciężkich ograniczone ogniska zlewają się na znacznej przestrzeni i następuje śmierć przy objawach duszności i porażenia serca.

Oprócz zapalenia płuc nieżytowego zdarzają się nierzadko inne powikłania, jak zapalenie płuc włóknikowe ze śmiertelnością do 50%, zapalenie opłucnej, sprawy gruźlicze płuc przewlekłe, wygasłe lub przytajone wybuchają po grypie w postaci ostrej i bardzo często wiodą do śmierci; zdarzają się ponadto zapalenia ucha środkowego, ślinianki przyusznej, zapalenia i zakrzep żył, gościec stawowy, krwotoczne zapalenie mózgu, uporczywe krwotoki nosowe nieraz śmiertelne, obfite krwioplucie, zaburzenia psychiczne i inne.

Wszystkie te główniejsze powikłania grypy nie są bezpośredniem następstwem działania swoistego zarazka grypy, lecz wynikają z zakażenia następowego lub dodatkowego dwoinkami zapalenia płuc, gronkowcami i paciorkowcami.

Rokowanie w grypie jest w ogromnej większości przypadków pomyślne. Jednakże często zdarzające się ciężkie powikłania influency niejednokrotnie sprowadzają nieoczekiwaną śmierć. Pamiętać o tem należy szczególnie u osób, chorujących na przewlekłą gruźlicę, rozedmę płuc, stwardnienie tętnicy, przerost serca, wady zastawkowe serca i przewlekłe zapalenia płuc.

Co się tyczy leczenia, to szczegółowo opisywać je na tem miejscu nie będziemy. Zwracamy tylko uwagę, że o ile grypa po dniach 5—7 nie przechodzi, jest słuszna obawa o powikłania; nie należy wtedy zwlekać i bezzwłocznie udać się o poradę do lekarzy.

Civis.

Życie samorządowe powiatu.

(Wiadomości celem zaznajomienia z bieżącą działalnością Sejmiku, Wydziału Powiatowego, Rady miejskiej i gminnych).

Z Wydziału Powiatowego.

Wydział Pow. na ostatnich posiedzeniach w d. 18/II i 4/III załatwił między innemi sprawy następujące:

Po myśli § 6 statutu oddziału handlowo-przemysłowego powołano do Zarządu oddziału pp. Berdeckiego, Fleszyńskiego i kierownika Oddziału Grozę. Nadto p. Berdecki uproszony został do przeprowadzenia lustracji działalności Oddziału,

Rekurs os. Turobin w przedmiocie zmniejszenia dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego załatwiono odmownie.

Kupno równacza do naprawy dróg gruntowych uzależniono od zasięgnięcia informacji, czy oferowane równacze nadają się do tutejszego terenu, oraz jakie mają zastosowanie w innych Sejmikach.

Stosownie do uchwały Sejmiku Pow. z d. 12/II r. b. Nr. 238 wybrano p. Piotra Berdeckiego na delegata do władz spółdzielni Sejmików i Miast w Lublinie, reprezentującego Sejmik Krasnostawski.

Celem bliższego zajęcia się sprawą konserwacji dróg gruntowych, powiatowych i gminnych powołano Komisję drogową w składzie następującym: pp. Henryka Sadowskiego, Stanisława Gliszczyńskiego, Wojciecha Szczepanika, Michała Stefańczyka i przedstawiciela Związku Ziemian.

Miejsce pod budowę szkoły rolniczej, zgodnie z wnioskiem Komisji Rolnej, wybrano następujące:

Budynek szkoły rolniczej na folw. Starostwo Krasnostawskie ma stanąć przy trakcie do Żółkiewki na odległości od traktu 50 metrów na wzgórku, od ległym od dróżki, wiodącej na granicy pola od strony szpitala 50 metrów. Dla użytku szkoły rolniczej należy wydzielić z tego pola 50 morgów ziemi i 10 morgów łąki, razem 60 morgów.

Z gmin.

Sprawy administracyjne.

Rada gminna w Zakrzewie postanowiła wezwać byłych wójtów do zdania rachunku z rozkradzionego materjału budowlanego przeznaczonego na odbudowę budynku Urzędu gminnego.

Bardzo słusznie. Wójt jest odpowiedzialny za majątek gminny.

Rada gminna w Krasnymstawie postanowiła pobierać opłaty kancelaryjne w następującej wysokości: za świadectwa do rejenta 500 mk., za świadectwa zwierzęce 100 mk., za dowody osobiste 100 mk,, za wyciągi z ksiąg ludności 500 mk., za inne zaświadczenia po 100 mk. Biednych Rada postanowiła zwolnić wogóle od opłat kancelaryjnych.

Sprawy szkolne.

Zebranie gminne w Rudce postanowiło prosić Inspektora szkolnego o przysyłanie zastępców w razie, gdy nauczyciel z powodu choroby lub urlopu jest nieobecny.

Trudna sprawa gdyż nauczycieli wogóle brak i wiele posad z powodu tego jest niepoobsadzanych.

Zebranie gminne w Czajkach wstawiło do budżetu szkolnego 12000 mk. rocznie dla sekretarza Dozoru, który dotychczas czynności sekretarza pełnił honorowo.

Zebranie gminne w Czajkach postanowiło budowę jednoklasowej szkoły w Majdanie Surhowskim.

Gminiacy dali dowód dojrzałości obywatelskiej. Pomimo ciężkich czasów nie wahają się obciążać morgi na budowę szkoły. Mają rację, wiedzą, że dobrobyt idzie w parze z oświatą i, że grosz wydany na szkoły stokrotnie się zwróci ludności.

Rada gminna w Czajkach postanowiła odnieść się do Wydziału Powiatowego o spowodowanie Dozoru szkolnego w Czajkach o podłożenie wyracho-

wania z wydanych na szkolnictwo sum za r. 1920.

Właściwie ta sprawa należy do Rady szkolnej i Inspektora szkolnego i sądzimy, że Dozór szkolny dostanie odpowiednie upomnienie za niestosowanie się do poleceń tak Rady szkolnej jak i wskazówek Inspektora szkolnego.

Sprawy ogniowe.

Zebranie gminne w Rudce postanowiło kupić z gminnych funduszów sikawkę dla jednej z wsi,

Brawo! Gdyby Zebranie każdego roku sprawiło dla jednej wioski sikawkę, to z pewnością za kilkanaście lat cała gmina pokryta byłaby sikawkami ogniowemi. W ten sposób tylko można przeciwdziałać pożarom.

Zebranie gminne uchwaliło 200000 mk. na straż ogniową i upoważniło naczelnika straży do używania w raźie pożaru wszelkich furmanek poza kolejnością. Również zebranie postanowiło, aby wszelkie oddziały wioskowe były podporządkowane naczelnikowi straży ogniowej pod względem technicznym; wszelkie znajdujące się narzędzia ogniowe zebranie oddało pod opiekę straży ogniowej w Fajsławicach.

W powyższym wypadku Zebranie gminne postanowiło pewną centralizację towarzystw strażackich. Zebranie subwencjonując straże, uważa za wskazanem podporządkować pewnemu kierownictwu naczelnika straży we wsi Fajsławicach, będącego zarazem funkcjonarjuszem gminnym.

Postanowienie Zebrania okaże się prawdopodobnie w zastosowaniu praktycznem, gdyż straże wtedy będą naprawdę dobrze funkcjonować, o ile będą mieć sprężyste kierownictwo i ochotnicy będą należycie wyszkoleni. Cieszymy się, iż sprawa przez nas poruszana w „Ziemi" w wielu gminach znajdzie zrozumienie.

Sprawy podwodowe.

Zebranie gminne w Zakrzewie postanowiło, aby wszystkie podwody, używane dla potrzeb gminy i urzędników państwowych, były płatne wedle taksy uchwalonej przez Wydział Powiatowy.

Bardzo słusznie! Z pewnością liczba podwód się zmniejszy.

Zebranie gminne w Rudce postanowiło uchwalić odbywanie stójki konnej kolejno i wypłacać każdorazowo za zużycie stójki 400 mk.

Czy nie lepiej byłoby nabyć parę koni gminnych? Utrzymanie nie wiele drożej kosztowałoby, a byłaby wygoda i dla Urzędu i dla mieszkańców.

Zebranie gminne w Rudce rozłożyło powinności podwodowe równomiernie, licząc 15 morgów na jedną podwodę przyczem zalicza się powóz w 4 konie za 4 podwody a bryczka za dwie. Podwody dane urzędnikom bez wiedzy Urzędu gminnego nie będą wliczane do kontroli podwodowej

Bardzo słusznie, w ten sposób ograniczy się nadmierne używanie podwód. Zaprowadzona przez Wydział Powiatowy ścisła kontrola podwodowa, którą Urzędy gminne i sołtysi winni prowadzić, da możność kontrolowania każdemu czy podwody rozkładane są równomiernie. Szkoda tylko, że Zebranie gminne nie uchwaliło pewnej rezerwy na podwody dla urzędników państwowych, jak to zrobiły inne gminy, gdyż wtedy dający podwodę dobierałby należytość z kasy gminnej.

Zebranie gminne w Gorzkowie postanowiło, aby podwody używane na potrzeby gminne były płatne podług taksy ustanowionej przez Wydział Powiatowy.

Sprawy drogowe.

Zebranie gminne w Rudce postanowiło na naprawę dróg nałożyć na każdą włókę gruntów w gminie obowiązek dostarczenia do robót drogowych jedną parokonną furmankę i 3 robotników pieszych. Obowiązanym do szarwarku przysługuje prawo spłaty za furmankę po 2000 mk., za piesz. robotnika 400 mk.

Wprawdzie Zebranie gminne nie zniosło zupełnie powinności szarwarkowej, zastępując ją podatkiem drogowym co jest najracjonalniejszem, to jednak tak zorganizowawszy gospodarkę drogową, uczyniło rozsądnie, gdyż Urząd gminny będzie zmuszony prowadzić dokładną ewidencję szarwarkową a i pewne sumy ze spłat szarwarkowych znajdą się na kupno materjałów budowlanych na mosty.

Zebranie gminne w Fajsławicach w ten sam sposób jak w Rudce postanowiło zorganizować naprawę dróg, nakładając na włókę obowiązek dostarczenia po 1 furmance i 2 robotników licząc za furmankę 2000 mk. za robotnika 500 mk.

Zebranie postanowiło polecić Urzędowi gminnemu przeprowadzać naprawę dróg 2 razy do roku,

Zebranie gminne w Gorzkowie postanowiło zorganizować gospodarkę drogową w następujący sposób:

Właściciele gruntów z każdej włóki ziemi obowiązani są dostarczyć do robót drogowych po 1 furmance i 2 robotników, od robocizny można się wykupić, płacąc za furmankę po 2000 mk. za robotnika pieszego 500 mk. Robocizna na drogach ma być płatną a to furmanka 1000 mk. pieszy robotnik 500 mk. dziennie. Na wypłatę robotników wstawiono 100,000 mk. do budżetu.

Zebranie pomału przechodzi w systemie robót szarwarkowych do podatku drogowego. Praktyczniej jednak byłoby roboty na drogach prowadzić nie na dniówkę lecz na akord, ale w tym celu potrzeba byłoby mieć wykfalifikowanego dróżnika, którego zadaniem byłoby wymierzanie roboty. Pomału same gminy dojdą do tego, że same zniosą szarwark i zastąpią go podatkiem drogowym, gdyż wtedy dopiero polepszy się stan dróg.

Zebrania gminne w Zakrzewie i Czajkach postanowiły mniejsze mostki budować nie z drzewa lecz rur betonowych.

Bardzo rozumnie, tylko skąd rur brać. Możeby Wydział Powiatowy przyszedł z pomocą gminom i założył fabrykę rur betonowych.

Sprawy podatkowe.

Rada gminna w Krasnymstawie postanowiła umieścić w prasie rodzaj listu otwartego do władz państwowych w sprawie niepłacenia podatków gminnych przez Zarząd Dóbr Państwowych od lasów, leżących na terytorjum gminy a będących własnością Państwa.

Wydział Powiatowy ze względów zasadniczych podobnej uchwały naturalnie nie mógł zatwierdzić, gdyż są inne środki, które mogą zmusić Skarb Państwa do wyrównania komunie należytości. Jednak Rada gminna doprawdy jest w trudnem położeniu. Skarb Państwa ma płacić należne podatki i z niewiadomych przyczyn obowiązku tego nie wypełnia. Gmina pozbawiona dochodów, nie posiada pieniędzy na poniesione wydatki.

Gospodarka gminna zahamowana, szkoły bez opału, a winę takiej dezorganizacji ponosi właśnie Państwo. Słusznie zauważa Rada gminna, że Skarb Państwa stać na uregulowanie zobowiązań, ale należy winić odnośne urzędy państwowe, które swoją działalnością dyskredytują przed obywatelami rząd. Jeżeli gminiak nie płaci podatku to Państwo pozwala sołtysowi zrobić fantowanie ale co sołtys ma zrobić, jeżeli samo Państwo nie reguluje swej należytości?

Sądzimy, iż Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wejrzy bliżej w tą sprawę i pouczy odnośne urzędy, iż nie nos dla tabakiery lecz tabakiera dla nosa.

Sprawy bezpieczeństwa publicznego.

Zebranie gminne w Rudce postanowiło prosić władze, aby warty nocne odbywały się na dwie zmiany. Warty nocne miałyby prawo badać spotkanych nocną porą i w razie podejrzenia przytrzymywać.

Zebranie postanowiło zwrócić się do władz o wydawanie dla wartowników broni.

Naturalnie, że służbę wartowniczą należy odpowiednio zreformować i dobrze byłoby, gdyby wartownicy uzbrojeni byli w broń palną, gdyż kijem porządnego psa nie nastraszy, nie mówiąc o złodzieju. Jednak najbardziej pożądanem byłoby, aby był jeden płatny przez gromadę wartownik, podległy sołtysowi i należycie uzbrojony. Gdyby nawet bowiem władze zgodziły się na wydanie wartownikom broni i to trudno nią uzbroić niedorostka czy babę, która pełni z kolei wartę. Nieobeznani z bronią wartownicy nie byliby groźni dla złodzieja.

Rada gminna w Wysokiem postanowiła wyrazić podziękowanie b. przodownikowi policji Jareckiemu za gorliwą i sumienną pracę w czasie jego służby.

Już druga Rada gminna wyraża słowa uznania przodownikowi policji. Ha no to musi być prawda, że tam gdzie się Rada żali na policję, to nie jest zawsze wszystko dobrze. Gorliwa i sumienna praca musi zawsze znaleźć należytą ocenę i uznanie.

Preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego

Tytuł	Paragraf	WYDATKI	Preliminowano na r. 1922. Mk.	f.	Suma tytułu Mk.	f.
		Pozostałości z poprzedniego okresu.				
	1	Zwrot 1/4 części utrzymania Pol. Państ. za lata 1919/20	839.824			
	2	Dtto za r. 1921	5.708.494			
	3	Fundusz na dodatki drożyzniane (wyrównianie płac) pisarzy i pomocn. gminnych	131.858			
	4	Na flotę wojenną polską	50.000			
	5	Do dyspozycji Kom. Opieki Społecznej	650			
	6	Subwencje dla Zw. Kół. Rol. Lublin	10.000			
	7	Na urządzenie kursów hodow.-mlecz. w Krasnymstawie	25.000			
	8	Długi szpitala w Krasnymstawie	191.302			
	9	Na kursy dokształcające dla nauczycieli	100.000			
	10	Z funduszu stypendjalnego	4.000			
	11	Długi przytułku w Krasnymstawie	122.550			
	12	Na fundusz budowy domu dla bursy	50.000			
	13	„ „ „ własnego domu	500.000			
	14	Na budowę pomnika wolności w Krasnymstawie	50.000			
	15	Fundusz na założenie ogniska kultury rolnej (budowa szkoły rolniczej)	3.535.756	56		
	16	Na fundusz wyrównawczy Min. Spraw Wewnętrznych	1.434	41		
	17	Niewypłacona dotacja Magistratowi, tytułem 25% dodatku do państw. pod. przemysłowego	144.375	41		
	18	Niewypłacona kwota na konserwację dróg państw.	3.070			
	19	Dywidenda z Polskiego Banku Komunalnego	400		11.468.714	38
		Dział A. Wydatki zwyczajne.				
I		**Koszty administracyjne.**				
	1	Wydatki osobowe	3.513.689			
	2	Dodatek reprezentacyjny dla Przewodnicz. Sejmiku	300.000			
	3	Wydatki rzeczowe	277.000			
	4	Utrzymanie pary koni i furmana	688.469			
	5	Dyety i zwrot kosztów podróży	740.000		5.519.158	
II		**Komunikacja.**				
	6	Utrzymanie drogi Fajsławice—Trawniki (3,5 klm.)	397.120			
	7	Pensja technika drogowego VIII kat. pł.	400.000			
	8	Ryczałt na materjał do naprawy dróg pow. gruntowych	200.000		997.120	
III		**Popieranie rolnictwa.**				
	9	Subwencja dla Okr. Zw. Kół. Roln. w Krasnymstawie	1.200,000			
	10	Lotne kursy 2-dniowe w powiecie	250.000			
	11	Zorganizowanie poletek pokazowych	150.000			
	12	„ stacji czyszczenia ziarna	300.000			
	13	Zasiłek na zakup drobiu	50.000			
	14	Cele weterynaryjne	500.000		2.450.000	
IV		**Zdrowotność.**				
	15	Utrzymanie szpitala w Krasnymstawie	8.827.740			
	16	Wybudowanie piwnicy przy szpitalu w Żółkiewce	263.160			
	17	Wykopanie studni przy szpitalu w Żółkiewce	162.150			
	18	Ryczałt na utrzymanie kolumny dezynfekcyjnej	400.000		9.653.050	
		Do przeniesienia			3o.o88.o42	38

w Krasnymstawie na rok 1922.

Tytuł	Paragraf	DOCHODY	Preliminowano na r. 1922 Mk.	f.	Suma tytułu Mk.	f.
		Pozostałości z poprzedniego okresu.				
	1	Zapas kasowy	677.o16	o3		
	2	Zaległości podatkowe z r. 1920/21	147.75o	27		
	3	Dochód z biura handlowego	252.72o			
	4	Pożyczka biura handlowego	2.o8o.ooo			
	5	Inne drobne wierzytelności:				
		a) Pow. Urząd Zdrowia, pożyczka 7.000				
		b) Nacz. Nadz. Kom. na budowę szpitala w Zółkiewce 25.000				
		c) Starostwo Krasnostawskie, pożyczka 5.000				
		d) Dr. Lickindorf na ambulatorjum 30.000				
		e) Na odnowienie lokalu Sądu Pokoju 24.000	91.ooo			
	6	Zwrot awansów pracowników biura	115.132			
	7	Dochód z gospodarstwa rolnego	983.765			
	8	Zaległy opłaty kuracyjne	523.951	1o		
	9	Składka adjacentów na utrzymanie drogi bitej Fajsławice—Trawniki	25.ooo			
	1o	Dodatek do państw. podatku akcyzowego	23.o24			
	11	Zaległości pow. podatku od zwierząt domowych	883.42o			
	12	„ „ „ od uli pszczelnych	189.15o			
	13	„ „ „ od wozów res. i rowerów	125.9oo			
	14	Rozkładka na gminy wiejskie i m. Krasnystaw 1/4 części kosztów utrzymania Policji Państwowej	5.7o8.494			
	15	Zaległy podatek jednorazowy na ognisko kultury rolnej	48o.7oo	2o	12.3o7.o22	6o
		Dział A. Dochody zwyczajne.				
I		**Dochód z przedsiębiorstw.**				
	1	Dochód z gospodarstwa rolnego	89o.ooo			
	2	„ z ogrodu przy przytułku	278.5oo			
	3	„ z Oddziału handl-przemysłowego brutto:				
		a) eksploatacja torfu 500,000				
		b) cegielnia w Stężycy 4.000.000				
		c) „ w Izbicy 5.000.000				
		d) drukarnia 2.500.000				
		e) utrzymanie taboru 2.400.000	14.4oo.ooo		15.568.5oo	
II		**Zapomogi ze strony Państwa**				
	4	30°/o dotacja na konserwację dróg powiatowych			299.136	
III		**Opłaty.**				
	5	Opłaty kuracyjne w miejscowym szpitalu i zwrot kosztów pogrzebu	7.192.ooo			
	6	Opłaty za utrzymanie dzieci w przytułku dla sierot w Krasnymstawie	3.ooo.ooo			
	7	20°/o składka od adjacentów na utrzymanie drogi Fajsławice—Trawniki	79.424		1o.271424	
IV		**Dodatki po podatków państwowych.**				
	8	Dod. Komunalny do państwowego pod. gruntowego	491.98o	21		
	9	„ „ „ „ podymnego	468.842			
	1o	„ „ „ „ przemysłow.: 100°/o dot. do przedsiębiorstw handlowyh (40°/o tegoż dot. w mieście Krasnymstawie				
		Do przeniesienia	96o.822	21	38.446.o82	6o

Tytuł	Paragraf	WYDATKI	Preliminowano na r. 1922 Mk.	f.	Suma tytułu Mk.	f.
		Z przeniesienia			30.088.042	38
V		**Szkolnictwo i oświata.**				
	19	Fundusz stypendjalny	400.000			
	20	Na oświatę pozaszkolną (dla R. S. P.)				
		a) kursy dla analfabetów	301.000			
		b) biblioteki wiejskie	200.000			
		c) sekcja odczytowa	100.000			
	21	Subwencja dla Rady Szkolnej Powiatowej	862.624		1.863.624	
VI		**Cele kulturalne.**				
	22	Cele przeciwpożarowe (zakup narzędzi i rekwizytów dla straży ogniowych)	2.000.000			
	23	Zasiłek dla Związku Florjańskiego w Warszawie	100.000			
	24	Subwencja dla „Ziemi Krasnostawskiej"	360.000			
	25	„ dla Związku Młodzieży Wiejskiej	200.000			
	26	„ dla instytutu im. Staszyca w Warszawie	100.000			
	27	„ dla kasy im. Mianowskiego w Warszawie	100.000			
	28	Na bibliotekę sejmikową	50.000		2.910.000	
VII		**Opieka społeczna.**				
	29	Utrzymanie przytułku sierot w Krasnymstawie	5.999.660			
	30	Subwencja dla przytułku starców w Krasnymstawie	360.000			
	31	„ dla bursy im. T. Kościuszki	300.000			
	32	„ dla ochronki w Tarnogórze	35.000		6.694.660	
VIII		**Bezpieczeństwo publiczne.**				
	33	Zwrot 1/4 części kosztów utrzymania Policji Państ. w powiecie Krasnostawskim			14.841.984	40
IX		**Przedsiębiorstwa własne.**				
	34	Wydatki na gospodarstwo rolne	528.700			
	35	„ na Oddział handl.-przemysłowy:				
		a) koszty handlowe 1.220.000				
		b) produkcja cegły w Stężycy 3.400.000				
		c) „ „ w Izbicy 4.000.000				
		d) utrzymanie taboru 2.100.000				
		e) drukarnia 2.200.000				
		f) eksploatacja torfu 250.000				
		g) nieprzewidziane wydatki 200.000	13.370.000		13.898.700	
X		**Nieprzewidziane wydatki.**				
	36	Do dyspozycji Wydziału Powiatowego			4.198.066	91
XI		**Dział B. Wydatki nadzwyczajne.**				
	37	Fundusz na budowę własnego domu	1.000.000			
	38	Budowa szkoły rolniczej w Krasnymstawie	23.500.000			
	39	Budowa drogi bitej Krasnystaw—Zółkiewka (4 klm.)	49.802.352			
	40	Udział w biurze technicznem Zrzeszenia Sam. Pow.	50.000			
	41	Udział członkowski w Zrzeszeniu Samorządów Pow.	50.000			
	42	4 udziały Spółdzielni Wojewódzkiej w Lublinie	200.000		74.602.352	
XII		**Dział C. Sumy przejściowe.**				
	43	Na fundusz wyrównawczy Min. Spraw Wewnętrznych			245.990	10
		Ogółem			149.343.419	79

Tytuł	Paragraf	DOCHODY	Preliminowano na r. 1922 Mk.	f.	Suma tytułu Mk.	f.
		Z przeniesienia	960.322	21	38.446.082	60
		200% od wyszynku alkoholu (150% tegoż dodatku w mieście Krasnymstawie) 75% od przedsiębiorstw przemysłowych (37,5 tegoż dodatku dla m. Krasnystaw)	9.000.000			
	11	Dod. do państw. pod. akcyzowego od przedsiębiorstw, zajmujących się produkcją napoi w wysokości 100%	30.000			
	12	50% dodatku do państw. podatku od nieruchomości miejskich za r. 1921 i 1922.	10.054	88		
	13	Dod. do państw. pod. stemplowego od obrotu majątkami nieruchomymi	1.000.000		11.000.877	09
V		**Podatki samodzielne.**				
	14	Pow. pod. od zwierząt domowych (150 mk. od konia, 120 mk. od krowy, 100 mk. od świni, 50 mk. od owcy, kozy i cielęcia)	6.000.000			
	15	Pow. pod. od uli pszczelnych (50 mk. od ula gospodarstwa powyżej 3 uli z pszczołami)	180.000			
	16	Pow pod. od wozów resor. i rowerów (5.000 mk. od powozu, 1.000 mk. od bryczki, 100 mk. od roweru)	350.000			
	17	Pow. pod. od kart łowieckich i kart na broń (5.000 mk. od karty łowieckiej, 2.000 mk. od karty na broń, 500 mk. od broni krótkiej)	1.000.000			
	18	Pow. pod. od poręb leśnych eksploatowanych i stawów zarybionych (25.000 mk. od morgi lasu i 3.000 mk. od morgi stawu)	1.000.000			
	19	Pow. pod. od piwa (25% rządowej akcyzy od piwa)	150.000			
	20	Pow. pod. od produkcji spirytusu (200 mk. od litra 100 stopniowego alkoholu)	3.000.000			
	21	Pow. pod. od ogierów i buhai nielicencjonowanych (1.000 mk. od ogiera i 500 mk. od buhaja)	300.000			
	22	Pow. pod. od młynów (4000 do 1000 mk. od złożenia).	200.000			
	23	Pow. pod. od tartaków i garbarni (5.000 mk. od gatra, 25.000 mk. od garbarni)	100.000		12.280.000	
VI		**Dodatki do cen monopolu państw.**				
	24	Dodatki do monopolowej ceny soli			30.000	
VII		**Grzywny.**				
	25	Grzywny, procenty zwłoki i in.			10.000	
VIII		**Zwroty.**				
	26	Zwrot przez gminy 1/4 części utrzym. Pol. Państw.			14.841.984	40
IX		**Dział B. Dochody nadzwyczajne.**				
	27	30% dotacja państw. na budowę drogi Krasnystaw—Zółkiewka	14.940.705	60		
	28	Pożyczka od Państwa na budowę drogi	22.000.000			
	29	Jednor. składka po 10 mk. od morga	2.357.710			
	30	Specjalna składka gruntowa (150 mk. od ziemi I kl., 140 mk. od II kl., 130 mk. od III kl., 120 mk. od IV kl. i 90 od V kl.)	33.190.070		72,488.485	60
X		**Dział C. Sumy przejściowe.**				
	31	Fundusz wyrównawczy Min. Spraw Wew.			245.990	10
		Ogółem			149.343.419	79

 

KRONIKA

 

Zabezpieczenie przesyłek kolejowych.

Z dniem 1-go lutego r, b. koleje polskie przywracają całkowitą odpowiedzialność w razie zginięcia, braku lub uszkodzenia przesyłek towarowych. Od tegoż dnia będzie pobierana opłata dodatkowa „na wzmocnienie ochrony przesyłek" w wysokości 10% przewożonego przy przesyłkach drobnych i półwagonowych i 5% przy przesyłkach całowagonowych.

II Targ Poznański.

W czasie od dnia 19 do 27/III br. odbędzie się II Targ Poznański na terenach Placu Prezydenta Drwęskiego (dawniej Plac Liwonjusza) oraz Placu przy wieży Górnośląskiej.

Zadaniem Targu Poznańskiego jest uwidocznienie rozwoju i stanu przemysłu i handlu polskiego, ożywienie stosunków handlowych w kraju, poinformowanie zagranicy o produkcji i zapotrzebowaniach przemysłu polskiego i wreszcie danie możności kupcom i przemysłowcom zagranicznym nawiązania stałych stosunków handlowych z Polską.

Koło Młodzieży Wiejskiej w Fajsławicach

założone w ubiegłym roku, nie było w stanie rozwinąć dotychczas należycie swojej działalności z braku odpowiedniego lokalu, gdzieby można było urządzać w szerszym zakresie zebrania, odczyty i pogadanki, niezbędne dla rozwoju życia kulturalno-oświatowego. Niedomagania te zostały obecnie w zupełności zaspokojone dzięki energicznym zabiegom wójta gminy p. Kukuszki, który przy poparciu miejscowej ludności dołożył starań około wykończenia „Sali ludowej" w nowym budynku Urzędu gminnego, gdzie obecnie członkowie Koła młodzieży zbierają się na zebrania i urządzają przedstawienia amatorskie. Koło Młodż. posiada także własną bibljotekę, z której chętnie korzysta miejscowa młodzież.

W ostatnim czasie odegrano staraniem Sekcji teatralnej Koła dwie sztuczki ludowe p. t. „Sieroce wiano" i „Werbel domowy". Czysty zysk z przedstawienia w sumie 14 tysięcy marek przeznaczono na powiększenie bibljoteki.

Lotne kursy.

Od d. 6 lutego do d. 3 marca rb. odbyły się w 18 punktach powiatu jednodniowe kursy rolniczo-ogrodniczo-pszczelnicze. Wykładali pp. Koletzko i Brzozowski instruktorzy Kółek Rolniczych. Z kursów korzystało 2405 słuchaczy.

Podatek dochodowy.

Ministerstwo Skarbu odroczyło termin do składania zeznań o dochodzie na r. 1922 do d. 1 maja br. Druki zeznań są do nabycia w Urzędzie Skarbowym w Krasnymstawie.

Kradzieże koni.

W nocy z dnia 17 na 18/II br. na szkodę Stanisława Osockiego mieszk. wsi Borówek gm. Żółkiewka skradziono 2 konie wartości ogólnej 250,000 mk.

W nocy z dnia 19 na 20/II br. na szkodę Piotra Malinowskiego mieszk. wsi Majdan Surhowski gm. Czajki skradziono 2 konie i sanie.

Szkoda wyrządzona obliczoną jest na sumę 190.000 mkp.

Napad na obóz cygański.

Niedaleko m. Krasnegostawu w miejskim lesie „Borek" rozłożył się obóz cygański pod wodzą Lakatosza Ferenca. W nocy z dnia 24 na 25 ubiegłego miesiąca na obóz ten, składający się z kilkunastu członków, napadło 8 bandytów, uzbrojonych w karabiny i kije, wszyscy zamaskowani, którzy zrabowali 6 tysięcy marek gotówką, korale, metale złote i srebrne, pierzyny, wszystko w łącznej wartości około miljona marek. Po rabunku schwytali jednego z cyganów, założyli mu stryczek na szyję i chcieli go powiesić, lecz zostali spłoszeni turkotem nadjeżdżającego wozu. Policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo i schwytała 3 znanych bandytów. Dalsze śledztwo w toku.

Napad bandycki.

W nocy z dn. 2 na 3 b. m. dokonano śmiałego napadu bandyckiego na mieszkanie Icka Chudesa, zamieszkałego w folwarku Wojciechów gm. Czajki. Bandyci w nieustalonej liczbie, po steroryzowaniu domowników, zrabowali znaczną ilość garderoby, złotej biżuterji, oraz 17 tysięcy marek.

Wszyscy złoczyńcy, uzbrojeni w francuskie, krótkie karabiny, plądrowali w mieszkaniu przeszło 4 godziny, a nie mogąc natrafić na miejsce ukrytej większej gotówki, zbiegli w nieznanym kierunku.

W sprawie tej wdrożono energiczne dochodzenia.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Ze zdarzeń politycznych ostatnich tygodni wysuwa się na plan pierwszy przesilenie rządowe na tle sprawy wileńskiej. Część Delegacji Sejmu Wileńskiego nie zgodziła się na redakcję aktu złączenia w propozycji rządowej i odmówiła swoich podpisów na akcie. Gabinet p. Ponikowskiego wyciągnął stąd konsekwencję i złożył prośbę o dymisję, którą p. Naczelnik Państwa przyjął. Obecnie nowy Rząd już się ukonstytuował. Naczele gabinetu ponownie p. Ponikowski.

Nadzwyczajna danina.

Nadzwyczajna danina państwowa, jako oparta na wielokrotności obowiązujących a jeszcze, niedoskonałych podatków nie dotyka dość silnie całego szeregu osób, a niektóre wogóle pomija. Jest to zło konieczne, inaczej bowiem wymiar i ściągnięcie daniny odwlekłoby się na szereg miesięcy i minęłoby się z celem.

Chcąc umożliwić pominiętym przy wymiarze obywatelom spełnienie patrjotycznego obowiązku i dorzucenia według ich uznania swego grosza, Redakcja Ziemi Krasnostawskiej przyjmuje od pominiętych lub nieproporcjonalnie obciążonych wpłaty dobrowolne na daninę, które ogłaszać będzie w każdym numerze ziemi.

Listę wpłat dobrowolnych otwiera p. Bohdan Dzierżanowski, ktory do rąk Naczelnika Urzędu Skarbowego złożył kwotę 25.000 mk.

REDAKCJA.

Nieporozumienie.

W Dodatku Oświatowym do № 5 Ziemi Krasnostawskiej redagowanym przez Radę Szkolną Powiatową ukazał się artykuł p. t. „Samorząd gminny a szkolnictwo” w którym autor żali się, że w ciągu roku szkolnego kilkadziesiąt szkół z powodu braku opału było przez jakiś czas zamkniętych, a odpowiedzialnymi za ten niepożądany objaw czyni samorząd gminny i po części Wydział Powiatowy, jako organ nadzorczy sprawnego funkcjonowania samorządu gminnego.

Sprawa powyższa była rozważaną na jednem z posiedzeń Wydziału Powiatowego, który przyszedł jednak do przekonania, że za pewne braki w sprawnem funkcjonowaniu szkół chyba nie należy winić samorządu gminnego a tembardziej jeszcze powiatowego.

Z początkiem ubiegłego okresu budżetowego, właśnie bowiem Wydział Powiatowy zwrócił uwagę na niepożądany objaw, że Dozory Szkolne otrzymują zamiast w początkach roku budżetowego podatki szkolne, dopiero w połowie lub przy końcu. Ze strony przeto Wydziału Powiatowego wyszedł do Rady Szkolnej Powiatowej projekt, aby celem rychlejszego uchwalenia przez Zebrania gminne funduszów na szkolnictwo—preliminarze szkolne były włączone do preliminarzy gminnych i uchwalane na Zebraniach wspólnie z budżetami gminnemi.

Na Zebraniach gminnych budżetowych właśnie Wydział Powiatowy przez swoich delegatów usilnie forsował uchwalanie przez gminiaków budżetów szkolnych, a Zebranie gminne prawie we wszystkich gminach, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że szkolnictwo dopiero wtedy będzie sprawnie funkcjonować, kiedy samorząd szkolny otrzyma potrzebne fundusze — nie tylko pouchwalały przewidziane prawem i żądane przez Dozory szkolne świadczenia rzeczowe, ale również i dodatki drożyźniane dla nauczycielstwa.

Wydział Powiatowy z całą stanowczością stwierdza, iż samorząd gminny uchwalając znacznie wyższe aniżeli w sąsiednich powiatach fundusze na szkolnictwo, w całej pełni wywiązał się ze swego zadania i doprawdy nie zasługuje na żadne zarzuty.

Włodarzenie zaś uchwalonymi i przez Urzędy gminne ściągniętymi funduszami szkolnymi nie należy do samorządu gminnego t. zn. Zebrań czy Rad gminnych lecz w tym wypadku ii tylko do samorządu szkolnego t. j. Dozorów szkolnych, które pod kontolą Rady Szkolnej Powiatowej winny wypełnić obowiązki na nie art. 54 ust. 3 Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych włożone. Jeżeli zaś chodzi o dostarczenie drzewa opałowego, to obowiązek Urzędów gminnych ogranicza się do tego, aby dostarczyć na żądanie Dozoru szkolnego potrzebnych funduszów na zakupno drzewa oraz potrzebnej ilości podwód do zwiezienia opału. Gdyby zaś Urząd gminy wyżej wymienionych obowiąków nie spełnił to Radzie Szkolnej Powiatowej przysługuje prawo odniesienia się do Wydziału Powiatowego, który winnego wójta czy sołtysa pociągnie do odpowiedzialności.

O ile to jednak Wydziałowi Powiatowemu wiadomo, Inspekcja szkolna czy Rada szkolna odniosła się tylko w trzech wypadkach z zażaleniem na urzędników gminnych, którzy przez Wydział Powiatowy za niespełnienie obowiązków tyczących się szkolnictwa pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Wydział Poowiatowy sądzi, iż o ile naprawdę zaszedł fakt wstrzymania nauki w kilkudziesięciu szkołach z powodu iż wójci czy sołtysi nie dostarczyli żądanych przez Dozory szkolne czy Opieki podwód do zwiezienia drzewa to w każdym razie należało o tem zawiadomić Wydział Powiatowy jako Urząd nadzorczy nad funkcjonowaniem Urzędów gminnych, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Zdaniem Wydziału Powiatowego czynienie zarzutów z powodu pewnych braków w organizacji strony gospodarczej szkolnictwa samorządowi gminnemu i powiatowemu jest niesłuszne i raczej samorząd gminny mógłby czuć pretensję do samorządu szkolnego, że pomimo uchwalenia potrzebnych funduszów na potrzeby szkolne tak wiele szkół jak to autor artykułu twierdzi było nieczynnych.

Wydział Powiatowy

Wyjaśnienie wyjaśnienia.

W Dodatku Oświatowym do № 22 Ziemi Krasnostawskiej autor artykułu p. t. „W sprawie uchwały Rady gminnej w Fajsławicach” uważa za stosowne ze względów „wychowawczych” wytknąć Wydziałowi Powiatowemu, nieuchylenie uchwały Rady gminnej, zaś referentowi samorządowemu, umieszczenie treści tejże uchwały w Ziemi Krasnostawskiej.

Autor jest zdania, że Rada gminna powziąwszy uchwałę odniesienia się do Inspekcji szkolnej o zwrot niewydatkowanych w latach 918—920 sum szkolnych, dopuściła się złamania istniejących ustaw czyli, że popełniła czyn, omal że nie antipaństwowy.

Twierdzenie jednak Szan. autora nie jest właśnie zgodne z istniejącemi ustawami i o ile w powyższym wypadku ktoś postępuje wbrew istniejącym przepisom to w każdym razie nie Rada gminna. Wprawdzie bowiem art. 22 Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem z 1917 r. wyraźnie orzeka, że niewydatkowane w danym roku na szkolnictwa sumy, pozostają do rozporządzenia Dozoru Szkolnego lub Opieki Szkolnej, ale ten artykuł zupełnie nie wspomina, aby powyższe sumy miały być w przechowaniu Inspekcji Szkolnej a Rada gminna zwraca się o zwrot sum nie do Dozoru lecz właśnie do inspekcji szkolnej.

Wedle porozumienia Wydziału Powiatowego z Radą Szkolną Powiatową i w myśl życzeń Zebrań gminnych, fundusze szkolne są lokowane w kasach gminnych i stamtąd czerpane na potrzeby szkolnictwo zgodnie z pozycjami budżetu szkolnego, na podstawie asygnat Przewodniczących Dozorów Szkolnych.

Rada przeto gminna zupełnie była uprawniona do powzięcia uchwały domagającej się zwrotu od Inspekcji szkolnej niewydatkowanych sum, gdyż te właśnie powinny być przechowywane w Dozorze Szkolnym a kasą Dozoru Szkolnego jest kasa gminna.

Wyjaśnienie przeto Szan. autora niezgodne z istniejącymi przepisami uważam za wskazane sprostować w tym celu, aby Rady gminne przez błędne interpretacje przepisów szkolnych nie były wprowadzane w błąd.

St. Gliszczyński
Inspektor Samorządu gminnego.

DROBNE OGŁOSZENIA:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Starostwo Krasnostawskie L: 254 dnia 23/II 1922 r.

Do Magistratu m. Krasnystaw i Urzędów gminnnych w powiecie.

Wydział VIII Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego oznajmla, iż obecnie na roboty do Francji mogą wyjeżdżać, stosownie do zapotrzebowania Misji Francuskiej tylko górnicy w wieku 35 do 40 lat.

Co się tyczy innych w szczególności niewykwalifikomanych którzy w kopalniach nigdy nie pracowali ale ich zajęcie obecnie odpowiada ciężkiej pracy fizycznej w kopalni w wieku 35 lat mogą być kierowani przez poszczególne Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy za każdoraz. pozwoleniem M-stwa Pracy które w P. U. P. P. wyjezdżającym robotnikom udzielają 50% zniżki kolejowej.

Sprawy paszportów zagranicznych załatwiają kierowanym do Francji P. U. P. P. i starostwo w Częstochowie, na zasadzie posiadanych odpowiednich dokumentów. Przed skierowaniem robotnika do Częstochowy przez P. U. P. P. w Lublinie musi ostatni zasiągnąć informacji o ewentualnej potrzebie i celowości kierowania, to też pragnący wyjechać do Francji winni chęć wyjazdu zgłosić najpierw w P. U. P. P. w Lublinie podając;

1) wiek, 2) dotychczasowy sposób zatrudnienia; 3) czy chce pracować w kopalni; 4) stan rodzinny; 5) dokładny swój adres; z wymienieniem gminy pow. i poczty i wreszcie; 6) termin kiedy byłby skłonny wyjechać na wypadek zapotrzebowania.

O tem zarządzeniu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie z 10 lutego 1922 r. L: 453/VIII powiadamiam Magistrat miasta Krasnystaw i wszystkie Urzędy gminne w powiecie celem należytego obwieszczenia.

Starosta: *Wielanowski m. p.*

List Okólny Wydziału Powiatowego № 13 w przedmiocie stanu mostów.

Że zbliżającą się wiosną należy rozpocząć roboty drogowe oraz odbudowę względnie naprawę zepsutych mostów.

W gminach w których praktykuje się nadal zwyczaj, że większa własność dostarcza materjał budowlany, zaś mniejsza daje robociznę, należy zażądać potrzebnego materjału od dworów, zaś w gminach w których materjał budowlany nabywa się za gotówkę, należy poczynić odpowiednie zamówienia.

Celem dokładnego określenia potrzebnego materjału drzewnego w wymiarach metrycznych, Wydział Powiatowy poleca Urzędom Gminnym, by w terminie do 1-go kwietnia b. r. zawiadomiły które mosty na drogach drugorzędnych potrzebują naprawy lub odbudowy. Mosty podane w wykazach zostaną zbadane przez Inżyniera powiatowego, który sporządzi wykaz potrzebnego materjału oraz udzieli wskazówek technichnych. Oporządzone i nadesłane gminom wykazy, Urzędy gminne, albo prześlą do właścicieli lasów celem wyasygnowania potrzebnego materjału lub też nabędą wyszczególniony materjał za gotówkę.

W nadsyłanych wykazach należy szczegółowo wymienić położenie mostów tak aby objeżdżający inżynier mógł sam do danego objektu trafić.

Przewodniczący Wydziału:

Dr. Wielanowski w. r.

OFIARY.

Na repatrjantów.

Marja i Czesław Florkowscy z Fajsławic zamiast bytności na balu, urządzonym przez Oddział Czerwonego Krzyża w Krasnymstawie 2.500 mk.

Juljusz Florkowski z Wygnanowie zamiast byności na balu Czerwonego Krzyża 1.000 mk.

Zebrane na listę w Banku Ziemi Polskiej 1.810 mk.

Pracownicy T-wa Wzajemnego Kredytu 200 mk.

T-wo Wzajemnego Kredytu 1.000 mk.

Joanna Domańska 400 mk.

Na Wojskowy Klub Sportowy.

Marja i Czesław Florkowscy zamiast bytności na balu garnizonowym 2.500 mk.

—o—

Z przedstawienia amatorskiego w Turobinie nadesłano na repatrjantów nie 2.000 mk. (№ 4 „Ziemi"), lecz 2.231 mk.

Ogłoszenie.

Na skutek uchwały ogólnego zebrania Robotn. Stow. Spożyw. Izb.-Tarn. 12/III 22. Komisja Likwidacyjna w osobach p. p.: St. Błażejewicza, Antoniego Piętala i Jakóba Kasprzyka podaje do publicznej wiadomości, że Robotnicze Stowarzyszenie Spożyw. Izbicko-Tarnogórskie z d. 15/III rozpoczyna likwidację tegoż Stowarzyszenia. Wszyscy wierzyciele zgłaszać się mają do wyżej wymienionych do 15 kwietnia 22 r.

Redaktor: Jan Olesiuk Drukarnia Sejmikowa w Krasnymstawie.

Krasny Staw, dnia 15 marca 1922 r.

Do N-ru 6-go (24) Ziemi Krasnostawskiej:

DODATEK OŚWIATOWY

redagowany przez Radę Szkolną Powiatową.

Samorząd szkolny a wprowadzony przymus.

Doczekaliśmy się nareszcie wprowadzenia w życie Dekretu o obowiązku szkolnym na terenie tutejszego powiatu.

Jest to dla nas rzecz nowa. Lecz czy ta nowość, która nam szczęście zwiastuje, może być przyjęta obojętnie? O, nie! Nowość tę powinniśmy przyjąć z radością, obowiązek szkolny winien być przez nas uważany jako święty obowiązek, którego spełnienie stanie się jedną z zasad naszego nowego życia.

Prawda, że każda prawie nowość z trudnością wśród nas się przyjmuje, lecz w danym wypadku zrozumienie powinno nastąpić odrazu, a skutek winien być tak idealny, jaki mieli na myśli ci, z których inicjatywy obowiązek szkolny zosiał wprowadzony.

Wykonania obowiązku szkolnego nie należy uważać jako spełnienia czegoś z musu, pod groźbą kary. Przeciwnie, dążyć winniśmy do tego, aby kar było jak najmniej, a stanie się to wtedy, jeżeli obowiązek ten będziemy spełniali po obywatelsku i wszyscy razem—całe społeczeństwo. Rodzice i opiekunowie powinni dbać o przyszłość swoich dzieci i wychowańców i spełniać to, do czego względem nich są zobowiązani; każde dziecko powinno mieć wpojoną przez rodziców zasadę, że żyje po to, aby chodzić do szkoły; osoby zaś powołane do kierowania szkolnictwem, powinny przyjąć na siebie ten święty obowiązek, aby postępując drogą jak najłagodniejszą, uczciwą i sumienną, trzymać ster tej ogromnej łodzi, która, borykając się pośród szalonej dookoła niej burzy, dobije wkrótce do brzegu, upiększonego blaskiem szczęścia.

Każdy zaś komu dobro kraju leży na sercu, kto chce nosić miano prawdziwego Polaka, powinien okazywać pomoc w tym kierunku, bo tylko współudział w pracy wszystkich zapewni nam to, czego pragniemy.

Pisząc o wszystkich, chciałbym jednak zwrócić szczególniejszą uwagę na tych, którym w pracy tej przypada udział największy i którzy za wykonanie obowiązku szkolnego są odpowiedzialni względem przyszłości. Mam na myśli Dozory i Opieki Szkolne, oraz nauczycielstwo.

Motorem w pracy szkolnej na terenie każdej gminy powinien być Dozór Szkolny. Obowiązkiem Dozoru Szkolnego jest zapewnić szkole to wszystko, czego brak spowodowałby jej nieczynność, obowiązkiem jego jest stać na straży szkolnictwa i czuwać nad szkołą tak, jak matka czuwa nad niemowlęciem. Opieki Szkolne, te pośredniczki pomiędzy szkołą a Dozorem, muszą być tak sprężyste i tak z zapałem poświęcające się wykonywaniu przyjętych na siebie obowiązków, aby zasługiwały na miano „opiek" w całem tego słowa znaczeniu. Członkami Dozorów i Opiek powinni być ludzie, którzy duszą całą oddadzą się szkole, a myślą ich będzie szkoła i tylko szkoła. Ogrom pracy leży tu i przed nauczycielem i, o ile ktoś poświęcił się temu zawodowi, nie wolno mu zaniechać ani jednego z obowiązków, do spełniania których jest zobowiązany. Pracowitość, sumienne wykonaywnie obowiązków, punktualność i zamiłowanie w zawodzie mają być nieodstępnymi przyjaciółmi nauczyciela — on powinien być duszą szkoły, a szkoła jego duszą.

Jeżeli praca wymienionych jednostek, aczkolwiek różnorodna, lecz dążąca do jednego celu, spotka się z poparciem wszystkich i harmonijnie odbywać się będzie, nie zawiedziemy się w skutkach wprowadzonego przymusu i postawimy szkołę polską tak wysoko, że będzie ona wzorem dla tych, na których my się dzisiaj wzorujemy.

Gabrjel Nowak

O ustroju szkoły powszechnej.

Za normalną szkołę powszechną uważać należy obecnie szkołę 7 kl. o 7 nauczycielach i osobnym kierowniku. Według projektu Min. W. R. i O. P. siedmioklasowa szkoła powszechna powstać winna we wszystkich miejscowościach, w których w promieniu 3 km. znajduje się 350 dzieci w wieku szkolnym (ukończony 7 rok życia a nie przekroczony 14-ty). Ponieważ założenie szkół siedmioklasowych nie we wszystkich miejscowościach jest możliwe, przeto z konieczności będą musiały istnieć szkoły o niższym stopniu organizacyjnym jak 6, 5, 4, 3, 2 a nawet 1 klasowe, jednak 7 lat nauki obowiązuje już we wszystkich szkołach. Tam gdzie warunki na to pozwolą, mogą dwie lub więcej miejscowości złączyć się w jeden rejon szkolny o promieniu nie większym, aniżeli 3 km. celem założenia szkoły o jak najwyższym stopniu organizacyjnym. Stopień organizacyjny danej szkoły uzależnia się ściśle od ilości dziatwy w wieku szkolnym, znachodzącej się w danej miejscowości czy też rejonie szkolnym. Stosunek ten przedstawia się tak, że na każdych 50 dzieci przypada 1 klasa. A więc 1 klasowa szkoła powszechna powstanie tam, gdzie jest 50 dzieci; 2 klasowa, gdzie jest 100 dzieci, 3 klasowa wymaga 150 dzieci i t. d. Na każdą klasę przypada 1 nauczyciel. Sprawa ustroju szkoły powszechnej w sposób wyżej określony załatwioną została ostatecznie przez Min. W. R. i O. P., zaś dla powiatu krasnostawskiego uregulowaną została siecią szkolną, opracowaną przez Inspektora Szkolnego po uwzględnieniu opinji kompetentnych czynników jak Rady Szkolnej, Gmin, Dozorów, Opiek Szkolnych i nauczycielstwa. Zmiany w projekcie sieci szkolnej narazie dozwolone są do czasu ostatecznego zatwierdzenia jej przez Min. W. R. i O. P. Życzenia ludności w tym kierunku zgłaszać winny Dozory Szkolne w Radzie Szkolnej Powiatowej lub w Inspekcji Szkolnej, motywując należycie swe wnioski.

Ponieważ 7 klasowa szkoła powszechna ma rozszerzyć horyzonty wiedzy uczniów daleko poza granice dawnej szkoły, ma usunąć dawne zapory

oddzielające ją od szkoły średniej a nawet częściowo ją zastąpić, przedewszystkiem zaś ma wychować uczniów swych na dobrych i światłych obywateli kraju, umiejących sobie radzić w każdej sytuacji, w jakiej ich życie kiedyś postawi, przeto nietylko władze szkolne ale całe społeczeństwo winno dążyć do zwinięcia 1-klasowych szkół powszechnych, pokrywających dziś gęsto kraj cały, przekształcając je na szkoły o wyższym stopniu organizacyjnym, zależnie od miejscowych warunków. Zewnętrzne ramy organizacji 7 kl. szkoły powszechnej wskazuje następująca tablica:

	Nauczyciel (wychowawca)	I	II	III	IV	V	VI	VII
	Rocznik	1	2	3	4	5	6	7
	Oddział	I	II	III	IV	V	VI	VII
Przedmiot nauki	Religja	2	2	2	2	2	2	2
	Język polski	18/2	8	6	5	4	4	4
	Język obcy	—	—	—	—	4	3	3
	Rachunki z geometrją	6/2	4	4	4	4	4	4
	Przyroda	—	—	2	3	2	3	4
	Geografja	—	—	2	2	2	2	4
	Historja	—	—	2	2	2	2	
	Rysunki	2/2	2	2	2	2	2	2
	Roboty	4/2	3	3	4	4	4	4
	Śpiew	2/2	2	2	2	2	2	1
	Gry i gimnastyka	6/2	6/2	6/2	4/2	4/2	4/2	4/2
	Razem . .	21	24	28	28	30	30	30
	Roboty kobiece	—	—	2	2	2	2	2

Organizacja szkół 1—6 klasowych dostosowaną została odpowiednio do szkoły 7 klasowej. Ściśle ze stopniem organizacyjnym szkoły łączy się program naukowy, który obejmuje zakres materjału z każdego poszczególnego przedmiotu naukowego dla każdego oddziału (klasy) oddzielnie oraz podaje sposób nauczania (metodykę). Do obowiązku nauczyciela należy zaznajomić się dokładnie z programem szkolnym i umiejętnie stosować go przy nauczaniu w czasie, podziałem godzin oznaczonym.

Ofiarność na cele szkolnictwa.

Gazeta Warszawska podając wiadomość, iż budżet Rad Gminnych pow. sochaczewskiego (zniszczonego przez wojnę) na cele szkolnictwa powszechnego dochodzi do kwoty 40 miljonów marek, podnosi coraz większe zrozumienie celów oświatowych wśród władz komunalnych i samorządowych. Gazeta Warszawska wspomina o tej ofiarności na cele szkolnictwa dla przykładu innym bogatszym powiatom. Nie wiemy jeszcze, jak wysoką kwotę na ten cel preliminował nasz powiat, lecz musimy już dziś powiedzieć, że dzięki obywatelskiemu stanowisku Wydziału Powiatowego budżet szkolny powiatu będzie faktycznem odzwierciedleniem potrzeb szkół.

Jeżeli się jednak mówi o obywatelskiem i rozumnem stanowisku, nie można tego niestety powiedzieć o wszystkich Zebraniach Gminnych. Niektóre Gminy okazują jeszcze bardzo mało zrozumienia dla potrzeb szkolnictwa, o czem świadczy fakt, ze Wydział Powiatowy zmuszony jest nieraz dość znaczne kwoty wstawiać do budżetu z urzędu. Są takie gminy, które nie uchwaliły kwot na najniezbędniejsze potrzeby rzeczowe, czem zwłaszcza zaniepokojone jes bardzo nauczycielstwo. To też nie wiemy, jakby to szkolnictwo w tych gminach wyglądało, gdyby nie Wydział Powiatowy i Rada Szkolna Pow., która wobec Wydziału broni projektów sporządzonych przez Dozory. Mimo to jednak mamy wrażenie, że na ogół ofiarność na cele szkolnictwa w naszym powiecie wzrasta i na przyszły rok przy bardziej sprzyjających warunkach znacznie się zwiększy, na co mogłoby wpłynąć wzmożenie się jej w powiatach sąsiadujących z naszym, które jak słyszymy, ujemnie oddziaływają na nasze gminy, preliminując znacznie mniejsze kwoty,

Z ŻYCIA SZKÓŁ.

Pisemko młodzieży gimnazjalnej.

Młodzież naszego gimnazjum rozpoczęła wydawać pisemko perjodyczne — dwutygodnik pod wiele mówiącym tytułem „Nad poziomy.” Piewszy numer zawiera artykuł od „Redakcji,” Nad poziomy przez dyr. Krukiewicza, Wezwanie przez Z—c, Wiosna idzie... i Kocham Cię Ziemio przez J. K. i wreszcie W sprawie „Cegiełki.” Zadania pisma „Redakcja” tak określa: „Już sama nazwa wskazuje jasno, jaki kierunek i cel naszego pisemka. Jak z jednej strony dążyć ono będzie do oderwania młodzieży od przyziemnych a niekiedy niskich i egoistycznych celów. bo młodzi niezawsze pamiętają o słowach wieszcza: „Młodości, ty nad poziomy wylatuj,” tak z drugiej strony celem jego będzie wskazanie jej zadań pięknych i wzniosłych, któreby ją uszlachetniały. Dlatego też pisemko będzie podejmowało każdy szlachetniejszy poryw młodzieńczy, każdą piękniejszą myśl, jaka kiedykolwiek zakiełkuje wśród nas młodych, a zarazem będzie jak gdyby mieczem Damoklesa, wiszącym wciąż nieubłaganie nad tymi, którzy tylko „takie widzą świata koło, jakie tępemi zakreślą oczy.”

Słowa te świadczą o wielkiem przejęciu się naszej młodzieży duchem młodego Mickiewicza. I istotnie wpływ nieśmiertelnego wieszcza na dusze młodziutkich autorów widoczny jest na każdej karcie pisemka. Niezwykle dodatni to objaw i życzyć sobie należy, by był stałym w odrodzonej szkole polskiej, tylko bowiem na ideałach Mickiewicza potrafimy wychować nowe, lepsze pokolenie, które nie zmarnuje tego, co zostało zdobyte cierpieniem wielu dziesiątek lat.

Młodym wydawcom życzymy w ich dążeniu do gwiazd serdeczne „szczęść Boże.”

Uroczystosć Mickiewiczowska.

Prawdziwą niespodziankę wyrządził Zarząd Gimnazjum Państwowego w Krasnym Stawie mieszkańcom naszego grodu, wystawiając na scenie miejscowego teatru III część „Dziadów” w inscenizacyi St. Wyśpiańskiego. Odtworzenie tego nieśmiertelnego utworu największego naszego wieszcza przedstawia niezwykłe trudności nawet dla zawodowych aktorów. Przyznaję, że z dużą dozą sceptyzmu wybierałem się na zapowiedziany wieczór, nie wyobrażałem sobie bowiem, aby nawet przy najlepszych chęciach ze strony kompetentnego reżysera można było podołać niezwykle trudnemu zadaniu, rozporządzając kompletnie surowym materjałem w postaci absolutnie nie obeznanych ze sceną uczniów gimnazjalnych.

Równocześnie z posuwaniem się akcji wzrastało jednakże zainteresowanie i podziw tak dla wykonaw-

ców, jak też dla reżysera, prof. Karola. Nasi przygodni aktorzy włożyli tyle pracy, zamiłowania a niektórzy wprost talentu przy odtwarzaniu powierzonych im ról, że chwilami odnosiło się wrażenie, iż podziwiamy grę prawdziwych artystów wielkiego miasta.

Scena widzenia ks. Piotra, zwykle w teatrach opuszczana dla nazbyt wielkich trudności technicznych, była oddaną z takim pietyzmem dla arcydzieła, a jednocześnie z tak dużą dozą prawdziwego a szczerego artyzmu, że mimowoli wywołała kolosalne wrażenie na zdumionych widzach. Nie wymieniam z nazwiska wszystkich wykonawców, bowiem każdy z nich zasługiwałby na wyróżnienie, jednakże nie mogę się powstrzymać, aby specjalnie nie podziękować uczniowi klasy VII Leszczyńskiemu za wysoce artystyczne odegranie bardzo trudnej roli Konrada—Gustawa i nieznanemu mi z nazwiska amatorowi, który z wielką brawurą odtworzył Ducha. Przedstawienie poprzedzone było słowem wstępnem, wypowiedzianem przez prof. Tokarskiego i zakończone przemówieniem dyr. Krukiewicza.

Należałoby sobie życzyć, aby Zarząd Gimnazjum, zachęcony olbrzymim sukcesem nie skąpił fatygi i trudu, i przy odpowiedniej sposobności urządził szereg wieczorów, poświęconych pamięci naszych nieśmiertelnych wieszczów. Szczerze i serdecznie dziękujemy za „już” i bardzo prosimy o „jeszcze”.

—o— *Civis.*

Dyrekcja 7-mio klasowej Szkoły Powszechnej na Zakręciu donosi nam, że dochód z Jasełek, urządzonych przez dziatwę tej szkoły 1 i 8 stycznia wynosi netto 46.640 mk. Zarząd szkoły 20.000 mk. wypłacił Bursie im Tad. Kościuszki, resztę zaś włożył na książeczkę kasową Tow. Wzajem. Kredytu na rzecz dziatwy tej szkoły.

Z posiedzań Rady Szkolnej Powiatowej.

Wydział R. S. P. na posiedzeniu w dn. 26/II przychylił się do wniosku miejskiego Dozoru Szkolnego o przekształcenie 1-klasowej szkoły na Zakręciu II na 2-klasową z dniem 1 marca i odrzucił prośbę mieszkańców wsi Łopiennika o pozwolenie na utrzymanie szkoły prywatnej, a to z powodu braku odpowiednio ukwalifikowanej siły nauczycielskiej. Na tem posiedzeniu Inspektor Szkolny udzielił wyjaśnień w sprawie nieczynnych szkół w gminie rudnickiej.

Na posiedzeniu w dn. 3/III w związku z pismem Dozoru Szkolnego w Gorzkowie w sprawie pozostałości kasowych, wynikających z tego, że szkoła w Czystej Dębinie była nieczynną, po długiej dyskusji uchwalono zwrócić się do Dozorów, by wszystkie pozostałości wynikłe z nieczynności szkół przeznaczyły na fundusz zakładowy budowy szkół w gminie i w tym celu ulokowały je w banku.

W sprawie wypłaty poborów nauczycielom postanowiono zasięgnąć opinji nauczycielstwa za pośrednictwem konferencyj gminnych. Nadto załatwiono wiele spraw mniejszej wagi.

Uroczyste pożegnanie ustępującego Starosty.

W dn. 13 b. m. członkowie Wydziału R. S. P. zebrali się w biurze Inspektoratu Szkolnego w celu pożegnania ustępującego z naszego powiatu starosty Dr Wielanowskiego. Do p. Starosty przemówił przewodniczący, dyr. Krukiewicz podnosząc jego zasługi na polu szkolnictwa i oświaty w powiecie. Mówca podkreślił ten fakt, że Dr Wielanowski pracował wspólnie z członkami R. S. P. więcej aniżeli był z racji swego stanowiska zobowiązany, interesując się żywo wszystkiemi sprawami szkolnemi i gorąco je popierając oraz poświęcając im czas i trud. Po przemówieniu Inspektora Szkolnego, p. Stangenberga, dyr. Krukiewicz wręczył Dr Wielanowskiemu adres pamiątkowy, ofiarowany mu przez członków R. S. P. Wspólna fotografja zakończyła tę uroczystość. Dr. Wielanowski wyjeżdża na nowy posterunek z prawdziwym żalem tych wszystkich, którzy wspólnie z nim pracowali. Ustępującemu p. Staroście życzymy jak największego powodzenia w dalszej pracy dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

OKÓLNIKI.

Rada Szkolna okręgu Krasnostawskiego.

dn. 2 marca 1922 r. L. 132.

Do wszystkich Dozorów Szkolnych w powiecie.

Rada Szkolna Powiatowa w Krasnym Stawie podaje poniżej klucz rozdziału pomocy naukowych, na zasadzie którego poszczególne Dozory Szkolne otrzymywać będą wymienione przedmioty, a mianowicie:

I. Dozór Szkolny gm. Czajki: 5 globusów.
II. Dozór Szkolny gm. Fajsławice: 5 map Europy, 5 globusów i 5 cyrkli.
III. Dozór Szkolny gm. Gorzków: 15 map Polski, 1 globus, 16 cyrkli i 7 termometrów.
IV. Dozór gm. Izbica: 8 map Europy, 3 mapy Polski, 2 globusy, 3 planigloby 1/II i 4 cyrkle.
V. Dozór Szkolny gm. Krasnystaw: 5 map Polski, 1 mapę Europy, 3 globusy, 3 planigloby 1/II, 2 cyrkle i 1 termometr.
VI. Dozór Szkolny miasta Krasnegostawu: 2 mapy Polski, 1 globus, 1 planiglob 1/II, 3 liczydła, 4 metry, 3 cyrkle, 3 kątomierze i 2 termometry.
VII. Dozór Szkolny gm. Łopiennik: 2 mapy Polski, 1 planiglob 1/II i 2 cyrkle.
VIII. Dozór Szkolny gm. Rudka: 9 map Polski, 1 globus, 2 planigloby 1/II, 8 cyrkli i 8 termom.
IX. Dozór Szkolny gm. Rudnik: 5 map Europy, 9 map Polski, 6 globusów, 4 planigloby 1/II, 10 cyrkli i 7 termometrów.
X. Dozór Szkolny gm. Rybczewice: 2 mapy Europy, 11 cyrkli i 11 termometrów.
XI. Dozór Szkolny gm. Turobin: 3 mapy Europy, i 7 globusów.
XII. Dozor Szkolny gm. Wysokie: 2 mapy Europy, 4 mapy Polski, 7 globusów, 5 planiglobów 1/II i 7 termometrów.
XIII. Dozór Szkolny gm. Zakrzew: 3 mapy Europy, 10 map Polski, 10 globusów, 6 planiglobów, 10 cyrkli i 10 termometrów.
XIV. Dozór Szkolny gm. Zółkiewka: 1 mapa Europy, 8 map Polski, 10 globusów, 5 planigl., 10 cyrkli i 10 termometrów.

Po odbiór pomocy naukowych należy się zgłaszać do biura Rady Szkolnej Powiatowej w godz. urzędowych.

Przewodn. *M. Krukiewicz* Sekretarz *Tomaszewski*

Inspektor Szkolny Okręgu Krasnostawskiego.

Do wszystkich Dozorów Szkolnych i Kierowników szkół w powiecie.

Ogłoszone przeze mnie w № 2 „Dodatku Oświatowego” (r. 1922) podział czynności, w nadzorze szkolnym pomiędzy mnie i zastępcę mego Pana Wincentego Rzepę zatwierdziło Min. W. R. i O. P. rozp. z dn. 14/1 1922 L. 626. O tem zawiadamiam wszystkie Dozory Szkolne i Kierownictwa szkół w powiecie.

Inspektor Szkolny w/z W. *Rzepa.*

W Krasnym Stawie 28/I 922. L. 207.

W Krasnym Stawie 25/II 922 L. 503.

Do Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w pow.

Dowiaduję się, że niektórzy (re) nauczyciele (ki) pobierają od uczniów szkolnych pieniądze na różne potrzeby szkolne j. n. na druki świadectw szkolnych i t. p., co powoduje słuszne skargi i narzekania rodziców. Wobec tego zabraniam zbierania jakichkolwiek składek od uczniów bez mego zezwolenia, w szczególności zaś na potrzeby szkoły, które znajdują pełne pokrycie w corocznych budżetach szkolnych. Za niestosowanie się do niniejszego zarządzenia pociągnę winnych do surowej odpowiedzialności.

Inspektor Szkolny *Stangenberg.*

W Krasnym Stawie 4/III 922. L. 564.

Do Nauczycielstwa Szkół Powszechaych w pow.

Zwracam uwagę Nauczycielstwa na pisemko dla młodzieży p. t. „Płomyk" wydawane przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie jako na pomoc dla Nauczycielstwa przy pracy wychowawczej.

Płomyk daje odpowiedni materjał beletrystyczny i naukowy, mogący częstokroć służyć wychowawcy za punkt wyjścia do pogadanek z różnych dziedzin, zachęca młodzież i daje pomysły do samodzielnych prac w zakresie twórczości umysłowej, obowiązków społecznych i szlachetnej rozrywki, pomagając tem Nauczycielstwu w usiłowaniach odpowiedniego zużytkowania przez dzieci czasu pozaszkolnego. Pożądanem byłoby, aby głównymi współpracownikami pisma stali się nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych, jako ci, którzy najlepiej potrafią spopularyzować wiedzę i wzbudzić zainteresowanie do zagadnień obywatelskich.

Prenumerata wynosi 200 mk. kwartalnie. Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Marszałkowska 123. Związek P. N. S. P.

Inspektor Szkolny *Stangenberg.*

W Krasnym Stawie 25/II 922. L. 395.

KOMUNIKAT.

Podaję do wiadomości, że od lat 3 istnieją w Warszawie Państwowe Kursy Nauczycielskie, wydające świadectwa równoznaczne ze świadectwami dojrzałości w seminarjach nauczycielskich, zgodnie ze Statutem Kursów, zatwierdzonym dn. 18/IX 1920 r. (Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 23/43 z 25/XII/20).

Kursy są roczne dla maturzystów szkół średnich i dwuletnie dla kandydatów mających wykształcenie conajmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej. Słuchacze kursu dwuletniego mogą otrzymać stypendja, które w b. r. szkolnym wynoszą 3.000, 5.000 i 8.000 marek miesięcznie. Słuchacze zaś kursu rocznego zgodnie z okólnikiem Ministerstwa W. R. i O P. do Inspektorów Szkolnych i Dyrekcyj Państwowych Szkół Średnich z dn 2/8 1921 r. L. 140741 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 14/57 z dn. 1/IX 1921 r.) mogą dostać nominacje na nauczycieli publicznych szkół powszechnych i płatne urlopy dla ukończenia kursu. Kandydaci będący na etacie Minist. W. R. i O. P. winni najpierw uzyskać płatny urlop, a później wnieść podanie o przyjęcie na kursy.

Zajęcia rozpoczną się w pierwszych dniach września. Kandydaci winni skierować podania do Inspekcji Szkolnej w Krasnym Stawie załączając metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo zdrowia.

Przy kursach urządzona będzie bursa dla 50 kandydatów od przyszłego roku szkolnego.

Inspektor Szkolny w/z *Rzepa*

KONKURS

na 20 stypendjów dla pragnących się kształcić na nauczycieli dzieci anormalnych (dzieci upośledzonych umysłowo, dzieci ociemniałych, dzieci głucho niemych i dzieci upośledzonych moralnie).

Zorganizowane w celu kształcenia takich nauczycieli Seminarjum Pedagogiki Specjalnej w Warszawie przyjmuje na słuczaczy nauczycieli szkół powszechnych, posiadających przynajmniej ukończone seminarjum nauczycielskie, lub równoznaczne z niem przygotowanie ogólnokształcące i pedagogiczne oraz 2—6 lat praktyki nauczycielskiej.

Dla ułatwienia większej liczbie kandydatów wstępu do Seminarjum Ministerstwo ustanawia 20 stypendjów w wysokości 4.000 mk. miesięcznie. Nauczyciele czynni, powołani na słuchaczy seminarjum, utrzymują pozatem płatne urlopy. Stypendyści będą obowiązani poza studjami w seminarjach do pracy pomocniczej w odpowiednich szkołach warszawskich, a po ukończeniu kursu do pracy nauczycielskiej w szkołach specjalnych przynajmniej w ciągu lat trzech. Wykwalifikowani nauczycieli szkół specjalnych są obowiązani do pracy w wymiarze 24 godz. tygodniowo i do spełniania czynności objętych ogónym planem danego zakładu. Normy ich uposażenia określi osobna ustawa.

Do podania należy dołączyć własnoręczny opis życia i pracy dotychczasowej, metrykę urodzenia, odpisy świadectw z odbytych studjów, dokumenty stwierdzające czas i rodzaj pracy oraz nazwiska i adresy osób kompetentnych, na których opinję może się kandydat powołać.

Podania należy przesyłać drogą służbową przez Inspekcję Szkolną w Krasnym Stawie *do dnia 15 kwietnia 1922 r.* Inspektor Szkolny w/z *Rzepa*

dn. 28/II 1922 r. L. 510.

Do Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w pow.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwróciło się z następującem pismem (z dn. 31 stycznia 1921 r. L. 456 (R. P.) do Ministerstwo W. R. i O. P.: W roku przeszłym myszy polne wystąpiły we wschodnich częściach Rzeczypospolitej w nieznanej przed tem ilości i spowodowały wielkie straty w produkcji roślinnej. Klęska ta może wystąpić i w roku bież., poczynając już od wczesnej wiosny. Ze względu na konieczność ratowania naszych zasiewów byłoby bardzo pożądane, aby ludność rolnicza została poinformowana, że obecnie skutecznym i jedynym możliwym do nabycia środkiem niszczącym gryzonie jest szczepionka tyfusu mysiego. Niszczenie jednak myszy drogą bakteryjną napotyka wielki sprzeciw ze strony drobnych rolników nieuświadomionych o wielkich dodatnich wynikach walki prowadzonej za pomocą bakteryj tyfusu mysiego. Rolnicy powątpiewają w skuteczność trutki powyższej, jako działającej przeciw myszom a nie szkodzącej ludziom, ptactwu, trzodzie i t. p. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwraca się o poinformowanie nauczycieli szkół powszechnych, że plaga mysia zrządziła wielkie straty w roku przeszłym i że należy myszy zwalczać za pomocą tyfusu mysiego. Szczepionki tego ostatniego wyrabia Państwowy Instytut Epidemjologiczny (Warszawa, ulica Langrenowska 2). Instytut dostarczy rolnikom każdą ilość szczepionek na uprzednie zamówienie. Byłoby bardzo pożądane, gdyby nauczycielstwo szkół powszechnych w razie masowego wystąpienia myszy, zawiadomiło ludność o istnieniu szczepionek tyfusu mysiego i pomogło rolnikom przeprowadzić akcję zwalczania myszy. Podając powyższe do wiadomości wyrażam nadzieję, że Nauczycielstwo szkół powszechnych będzie jak najchętniej udzielało Swej pomocy ludności w tępieniu myszy polnych w myśl pisma Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

w. z. Rzepa.